

Sygn. akt VI ACa 263/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agata Zajac

Sędziowie: SA Teresa Mróz (spr.)

SA Agata Wolkenberg

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. J.

przeciwko T. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 września 2014 r.

sygn. akt XXV C 299/14

oddala apelację.

Sygn. akt VI A Ca 263/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Katowicach w dniu 30 kwietnia 2013 r. powód J. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego T. G. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za szkody niemajątkowe powstałe na skutek odmowy sporządzenia i wniesienia przez pozwanego, jako jego pełnomocnika z urzędu, nadzwyczajnego środka zaskarżenia. W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany został wyznaczony jego pełnomocnikiem z urzędu celem sporządzenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie V Ca 2281/12. Powód podniósł, że nie został pisemnie powiadomiony przez pozwanego o ustanowieniu jego osoby pełnomocnikiem w sprawie V Ca 2281/12. Dowiedział się o tym w dniu 23 kwietnia 2013 r. otrzymawszy opinię prawną pozwanego stwierdzającą brak podstaw formalnych do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie. Powód podkreślił także, że pozwany nie spotkał się z nim w ogóle w Areszcie Śledczym w W. celem omówienia sprawy. Zdaniem powoda, podjęte przez pozwanego działania były sprzeczne z treścią art. 118 k.p.c., a wydając opinię w przedmiocie braku podstaw do wniesienia skargi pozwany pozbawił J. J. prawa do obrony, naruszył przepisy prawa powszechnego oraz zasady etyki wykonywania zawodu adwokata. Ponadto pozwany naruszył dobra osobiste powoda poprzez brak szacunku względem niego.

W piśmie z 8 sierpnia 2013 r. powód wskazał, że naruszenie przez pozwanego jego dóbr osobistych przejawiało się w lekceważącym i instrumentalnym traktowaniu powoda oraz wykorzystywaniem jego życiowego położenia, czyli pobytu w więzieniu.

Powód wskazał, że dochodzona przez niego kwota została ustalona w oparciu o roszczenie dochodzone w sprawie, w której pozwany był jego pełnomocnikiem z urzędu.

Pozwany T. G. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł, że jego czynności nie doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych powoda, szczególnie w okolicznościach gdy, jak sam powód przyznał, nie doszło do żadnego spotkania między stronami. W jego ocenie powód nie podał ani jakie jego dobro osobiste, ani też w jaki sposób zostało naruszone. Nie wskazał także podstaw do zasądzenia mu tytułem zadośćuczynienia kwoty 80.000 zł. Brak potrzeby spotkania z powodem uzasadnił tym, że powództwo przeciwko Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego oraz jego byłemu pełnomocnikowi z urzędu w sprawie V Ca 2281/12 było całkowicie bezpodstawne. Zaznaczył, że jego działaniom nie można przypisać cech bezprawności, gdyż w sposób gruntowny zbadał akta postępowania w sprawie V Ca 2281/12 nie znajdując w nich żadnych podstaw do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Pozwany podkreślił, że wbrew twierdzeniom powoda, art. 118 k.p.c. nie ustanawia żadnego obowiązku prawnego, jakiego pozwany by nie dopełnił – jedynym obowiązkiem jest złożenie w terminie dwóch tygodni opinii o bezzasadności wniesienia skargi i zawiadomienie o tym pozwanego, co zostało dopełnione i nie jest kwestionowane przez powoda.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 29 sierpnia 2013 r. sprawa niniejsza została przekazana do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Wyrokiem z dnia 24 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, a nieuiszczone koszty opłaty sądowej przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu pierwszej instancji:

Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 30 listopada 2012 r. sygn. akt V Ca 2281/12 oddalił apelację powoda J. J. od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy -Śródmieścia w Warszawie z dnia 16 grudnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt I C 1663/10.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 marca 2013 r. został ustanowiony dla powoda pełnomocnik z urzędu celem wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 listopada 2012 r. w sprawie sygn. akt V Ca 2281/12.

Pełnomocnikiem z urzędu dla J. J. został wyznaczony przez Okręgową Izbę Radców Prawnych T. G. pismem z dnia 26 marca 2013 r. Wraz z wyznaczeniem polecono pełnomocnikowi zapoznanie się z aktami sprawy i zawiadomienie powoda listem poleconym o wyznaczeniu go pełnomocnikiem procesowym.

Pismo to pozwany otrzymał 2 kwietnia 2013 r. Tego samego dnia zawiesił wykonywanie zawodu radcy prawnego na rzecz wykonywania zawodu adwokata, w związku z czym czynności w sprawie podejmował jako adwokat. W dniu 12 kwietnia 2013 r. pozwany udał się do Sądu Okręgowego w Warszawie, gdzie dokonał analizy materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Na tej podstawie stwierdził bezzasadność wnoszenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia w sprawie V Ca 2281/12. W związku z powyższym pozwany w dniu 15 kwietnia sporządził i złożył do Sądu Okręgowego w Warszawie zawiadomienie o braku podstaw do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego. Do zawiadomienia pozwany dołączył opinię z dnia 15 kwietnia 2013 r. o bezzasadności wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Powód otrzymał opinię pozwanego w dniu 23 kwietnia 2013 r. i wówczas też powziął informację o ustanowieniu T. G. jego pełnomocnikiem.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do łączącego strony postępowania stosunku prawnego Sąd Okręgowy podkreślił, że niniejsza sprawa dotyczyła kwestii odpowiedzialności profesjonalnego pełnomocnika za reprezentację strony w procesie. Jako adwokat, pozwany T. G. świadczył powodowi pomoc prawną, do której na zasadzie art. 750 k.c. zastosowanie mają przepisy o umowie zlecenia. Art. 734 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, zaś § 2, że w braku odmiennej umowy zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie, co nie uchybia przepisom o formie pełnomocnictwa. Cechą charakterystyczną umowy zlecenia, jej elementem przedmiotowo istotnym, jest staranne działanie. Przy wywiązaniu się z tej umowy ocenie będzie podlegało działanie, a nie rezultat podejmowanych czynności.

Sąd zaznaczył, że radcy prawnemu, bądź adwokatowi w zakresie odpowiedzialności przypisać można jedynie winę nieumyślną, która wiąże się z niezachowaniem staranności i polegać może na lekkomyślności lub na niedbalstwie. Podkreślił, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2012 roku (I CSK 330/11) stwierdził, że staranność ta ma być, co do zasady należyta, ponieważ w braku szczególnego przepisu lub postanowienia umowy w tym zakresie, dłużnik jest zobowiązany do zachowania należytej staranności (art. 472 k.c.).

Podkreślił, że staranność wymagana od radcy prawnego bądź adwokata, jako osoby, która do wykonywania swojego zawodu wymaga szczególnego przygotowania teoretycznego oraz praktycznego, osoby która wykonuje zawód cieszący się zaufaniem publicznym, znacznie przewyższa stopień staranności wymagany od przeciętnego przedstawiciela społeczeństwa. Staranność ta ugruntowana jest w art. 355 k.c., który posługuje się sformułowaniem należytej staranności, zaś w odniesieniu do profesjonalnego pełnomocnika trafniejsze jest określenie staranności zawodowej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany po uzyskaniu informacji, że został ustanowiony pełnomocnikiem powoda, udał się do Sądu celem zapoznania się z aktami sprawy. Po przeanalizowaniu sprawy pod względem faktycznym i prawnym, pozwany doszedł do wniosku, że brak jest podstaw do wniesienia w sprawie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, a dnia 15 kwietnia 2013 r. zawiadomił o swoim stanowisku Sąd dołączając sporządzoną w tym przedmiocie opinię. Opinię przesłał także powodowi realizując tym samym treść art. 118 § 5 k.p.c. Jedynym zarzutem, jaki można postawić pozwanemu był brak zawiadomienia powoda listem poleconym o wyznaczeniu go pełnomocnikiem z urzędu. Po zbadaniu akt, pozwany sporządził opinię, w której stwierdził brak podstaw do wniesienia skargi, powyższej czynności dokonał jednocześnie z zawiadomieniem powoda o treści złożonej opinii. To czy zachodzi podstawa do sporządzenia skargi, nie jest zależne od stanowiska zainteresowanego wniesieniem takiej skargi, wyrażonego w trakcie konsultacji z pełnomocnikiem, ale od analizy orzeczenia i akt sprawy w kontekście zgłoszonego roszczenia. Dlatego też pozwany, jako pełnomocnik z urzędu, nie miał obowiązku udać się do Aresztu Śledczego, w którym przebywał powód, celem konsultacji.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany starannie przygotował opinię o braku podstaw do złożenia skargi, dokonał tego w trybie i w terminie określonym w art. 118 § 5 k.p.c. W treści opinii przeanalizowany został dokładnie stan faktyczny i prawny, z powołaniem się na orzecznictwo sądowe oraz poglądy doktryny.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się w zachowaniu pozwanego żadnych uchybień, a w szczególności mogących skutkować zarzutem, że pozwany dopuścił się naruszenia zasad etyki wykonywania zawodu adwokata. Sąd uznał, że pozwany w sposób należyty wykazał, że dochował należytej staranności w trakcie podejmowanych przez siebie czynności. W szczególności o niedopełnieniu obowiązków pełnomocnika nie może świadczyć samo niesporządzenie skargi o niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu, jak i brak osobistego kontaktu pozwanego z klientem, na co powołał się powód. Pełnomocnik profesjonalny nie jest zobowiązany do sporządzenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia w każdej sytuacji. Nawet pełnomocnik wyznaczony z urzędu, ma prawo do wyrażenia własnej opinii

o braku podstaw do wniesienia skargi, pod warunkiem należytego umotywowania swego stanowiska i starannego działania.

Dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego, działającego jako pełnomocnik, konieczne jest wskazanie zaistnienia przesłanki adekwatnego związku przyczynowego, iż doszło do zaniedbania pełnomocnika i że jego klient wygrałby proces, gdyby nie zaniechanie lub nieprawidłowe działanie jakiego ewentualnie dopuścił się jego pełnomocnik.

Sąd wskazał, że powód zobowiązany był, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c., do udowodnienia szkody i związku przyczynowego pomiędzy działaniem swego pełnomocnika a szkodą, która wynikała z niezłożenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Natomiast w niniejszej sprawie powód nie wykazał, że działanie pełnomocnika było niestaranne, a ponadto, że w przypadku zachowania przez pozwanego należytej staranności skarga powoda o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 listopada 2012 r. w sprawie sygn. akt V Ca 2281/12 zostałaby pozytywnie rozpoznana. Zdaniem Sądu Okręgowego nie wystarczy dla ustalenia tej odpowiedzialności twierdzenie powoda, że pozwany nie skontaktował się z nim osobiście przed wydaniem opinii do czego nie był zobowiązany, zwłaszcza w sytuacji, gdy pozwany przed Sądem wykazał należyłą staranność w swoim działaniu. Innych przesłanek ewentualnej odpowiedzialności pozwanego powód nie wskazał, zaś Sąd nie ma obowiązku wskazywania potencjalnych możliwych do wystąpienia stanów faktycznych – nie podanych przez stronę dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego.

Sąd podkreślił, że rzetelność profesjonalnego pełnomocnika polega na prawidłowej ocenie stanu sprawy i działaniu w interesie klienta, co oznacza, że nie w każdej sytuacji winien on sporządzić nadzwyczajny środek zaskarżenia, a wręcz przeciwnie, jego sporządzenie w braku podstaw prawnych i narażaniu klienta na kolejne koszty mogłoby być poczytane za brak sumienności. Zdaniem Sądu Okręgowego T. G. wykazał się rzetelnością i uczciwością w relacjach z klientem wskazując, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą na brak podstaw do złożenia skargi i nie narażając klienta na dodatkowe koszty.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskazać należy, że to na powodzie spoczywa ciężar wykazania rodzaju naruszonego dobra osobistego i wskazania konkretnego zachowania pozwanego, które to dobro naruszyło, zaś pozwanego obciąża wykazanie, że jego działanie lub zaniechanie nie było bezprawne.

Powód w pozwie określił dobro osobiste, które jego zdaniem zostało naruszone, wskazując że pozwany swoim działaniem pozbawił go prawa do obrony. Nadto zdaniem powoda pozwany naruszył jego dobra osobiste poprzez okazanie mu braku szacunku, lekceważenie i instrumentalne potraktowanie. Jednak enigmatyczne określenie w pozwie, że chodzi o takie zachowanie pozwanego nie wystarcza, zdaniem Sądu pierwszej instancji, do zbadania, czy i jakie dobro powoda wskazane w art. 23 k.c. zostało naruszone.

W ocenie Sądu w sprawie niniejszej powód nie zdołał wykazać aby działanie pozwanego stanowiło w obiektywnym odczuciu działanie powodujące naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego powoda, w tym prawa do obrony. Sąd nie uznał za udowodnione, że pozwany okazał powodowi brak szacunku lub lekceważenie. Nie można za takie uznać braku osobistego spotkania z powodem. W kwestii sporządzania skargi pozwany był zobowiązany do analizy sprawy pod kątem zgłoszonego roszczenia. Zatem osobiste przekonania powoda nie mogły mieć wpływu na stwierdzenie czy zachodzą podstawy kasacyjne. Brak jest zatem okoliczności wskazujących na naruszenie dobra osobistego powoda.

Sąd podkreślił ponadto, że naruszenie dóbr osobistych musi mieć charakter obiektywny, nie stanowi o nim tylko subiektywne odczucie powoda. W doktrynie i w orzecznictwie podkreśla się powszechnie, że „ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby, lecz musi mieć charakter obiektywny. Przy ocenie naruszenia dobra osobistego należy zatem uwzględnić szerszy kontekst społeczny i pod tym kątem dopiero dokonać ustalenia, czy dane zachowanie w powszechnym odbiorze społecznym miało charakter naruszenia dobra osobistego.

Sąd zaznaczył również, że zasądzenie zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego jest fakultatywne, gdy naruszenie ma cechy czynu niedozwolonego. Przesłanką uwzględnienia żądania zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej w związku z naruszeniem dobra osobistego jest wykazanie winy. Nie wykazano zawinienia pozwanego w niniejszej sprawie. Odnośnie do istnienia krzywdy powoda w związku z decyzją pełnomocnika, obiektywnie trudno uznać, że ona istnieje i na czym polega jej rozmiar.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w sprawie niniejszej brak racjonalnych podstaw do tego, aby w działaniu pozwanego doszukać się przesłanek potwierdzających zamiar naruszenia godności powoda. Zgodnie z wyznaczonym mu zakresem działań pozwany zapoznał się z aktami sprawy i na mocy przepisów wydał opinię, w której ustosunkował się do braku podstaw wniesienia skargi.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy powoda co do przesłuchania stron, albowiem dowód ten był zbędny w świetle twierdzeń pozwu i okoliczności sprawy. Przeprowadzenie tego dowodu jedynie przedłużałoby postępowanie sprzeciwiając się zasadzie ekonomii procesowej, a jednocześnie nie mając wpływu na rozstrzygnięcie. Tymczasem realizacja wniosków dowodowych strony ma na celu prawidłowe rozstrzygnięcie w kontekście całości zebranego i przedstawionego przez stronę materiału dowodowego.

O kosztach procesu Sąd orzekł, na podstawie art. 102 k.p.c., uwzględniając fakt, iż powód przebywa w Areszcie Śledczym i nie ma majątku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd Okręgowy i niekwestionowane przez strony, głównie powoda ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Trafna jest również ocena prawna zebranego w sprawie materiału dowodowego w kontekście zgłoszonego przez powoda roszczenia.

Umowa o zastępstwo procesowe należy do kategorii umów o świadczenie, do których stosuje się odpowiednio, na podstawie odesłania zawartego w art. 750 k.c., przepisy o zleceniu, w zakresie nieuregulowanym przepisami dotyczącymi funkcjonowania adwokatów lub radców prawnych. [...] Adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność, ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności (patrz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. akt II CSK219/12).

Tak samo należy traktować stosunek łączący mocodawcę z pełnomocnikiem ustanowionym z urzędu, bowiem zgodnie z art. 118 § 1 k.p.c. ustanowienie adwokata lub radcy prawnego przez sąd jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego.

Podkreślenia wymaga, że umowa o wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). Przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. ***Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania*** (art. 355 § 1 k.c.).

W orzecznictwie utrwalił się również pogląd, zgodnie z którym adwokat lub radca prawny nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej za samo „przegranie sprawy”, natomiast odpowiada za szkody powstałe na skutek niezachowania należytej staranności przy podejmowaniu czynności zawodowych. Jeżeli odszkodowanie ma obejmować straty mocodawcy wynikające z porażki w postępowaniu, to koniecznym jest udowodnienie, że gdyby

pełnomocnik nie popełnił rażących błędów, to istniały realne i znaczne szanse na wygranie sprawy. Podkreśla się, że staranność działalności procesowej pełnomocnika odnosić należy do obiektywnych standardów wyznaczanych wiedzą prawniczą, znajomością orzecznictwa i literatury oraz zasadami etyki zawodowej, przy czym jeżeli w danej materii istnieją rozbieżne poglądy prawne, to opowiedzenie się za jednym z nich co do zasady nie świadczy o braku odpowiedniej rzetelności w prowadzeniu sprawy. Wyrażane jest również stanowisko, że dla przypisania adwokatowi lub radcy prawnemu odpowiedzialności odszkodowawczej niezbędne jest powstanie wymiernej szkody majątkowej – nie wystarczy więc jedynie wykazanie, że zaniedbał wymaganej aktywności procesowej.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie I CSK 330/11 stwierdził, że „należyta staranność osoby zawodowo wykonującej zobowiązanie - poza sytuacjami, w których umówiono się inaczej - jest rozumiana jako przeciętnie wymagana, a więc zachowująca ustaloną wzorcem średnią na wystarczającym poziomie, na tyle dobrym, aby prawidłowo wykonać czynności zawodowe. Co do zasady, adwokat nie musi legitymować się wiedzą (umiejętnościami) ponad średni poziom wśród adwokatów, nie ma zatem wykazywać dla zachowania należytej staranności, że ma wiedzę i umiejętności wybitne, ale jest nieodzowne, aby wykazał posiadanie kompetencji zawodowych w sprawach, których prowadzenia się podejmuje. W żadnym wolnym zawodzie, zwłaszcza o bardzo szerokim zakresie przedmiotowym (jak np. lekarz i prawnik) nie ma się kompetencji w pełnym zakresie, lecz powszechnie występują specjalizacje. Dotyczy to również adwokata, który powinien się podejmować sporządzania opinii i reprezentowania strony w zakresie takich dziedzin prawa, które dobrze zna od strony normatywnej, teoretycznej i zastosowania w praktyce, zwłaszcza poprzez orzecznictwo, a także uwzględniając wystarczające doświadczenie zawodowe i życiowe. Z kolei mocodawca wybierając pełnomocnika, który się godzi podjąć prowadzenia określonej sprawy w wiadomej mu dziedzinie prawa, liczy na jego wiedzę i umiejętności w takim stopniu, jaki jest potrzebny do właściwej, czyli obiektywnie należytej reprezentacji." Podobne stanowisko zaprezentowane zostało przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2012 r. w sprawie V CSK 104/11 i przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 24 stycznia 2014 r. w sprawie I A Ca 1528/13.

Mając powyższe na uwadze podkreślenia wymaga, że powód w pozwie ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że pozwany będący jego pełnomocnikiem z urzędu wyrażając stanowisko o braku podstaw do wniesienia skargi na niezgodność prawomocnego orzeczenia Sądu Okręgowego z prawem, pozbawił go prawa do obrony czym naruszył zasady etyki wykonywania zawodu adwokata oraz przepisy powszechnie obowiązującego prawa. Nie wskazał jednak, na czym polegały akty niestaranności zawodowej pozwanego w podejmowanych przez niego czynnościach. Z twierdzeń powoda wynika, że jedynym jego zastrzeżeniem pod adresem pozwanego jest to, że nie sporządził i nie złożył skargi na sprzeczność orzeczenia z prawem, czym pozbawił go prawa do obrony.

Tymczasem dla odpowiedzialności odszkodowawczej pełnomocnika profesjonalnego wobec reprezentowanego przez niego podmiotu istotne jest wykazanie, że gdyby pełnomocnik działała z należyłą starannością, istniała realna szansa na uwzględnienie jego skargi.

Powód podnosi również, że pozwany nie skontaktował się z nim w celu omówienia sprawy wniesienia skargi. Należy przyznać rację Sądowi Okręgowemu, że pozwany nie miał obowiązku osobistego kontaktu z powodem, natomiast zasadność wniesienia skargi na sprzeczność orzeczenia z prawem oceniana jest na podstawie akt sprawy. Samo przekonanie powoda o zasadności jej wniesienia nie obliuguje pełnomocnika do podejmowania działań zgodnych z życzeniem mocodawcy. Dlatego też brak osobistego kontaktu pozwanego z powodem nie można uznać za przejaw braku staranności zawodowej pozwanego.

Z tego względu nie można uznać za trafny zarzut apelacji powoda, że Sąd Okręgowy nie oparł swojego rozstrzygnięcia na jego zeznaniach. Stosownie do art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie. Mając natomiast na uwadze, że to nie przekonanie powoda co do zasadności wniesienia skargi jest istotne dla dokonania przez pełnomocnika oceny o istnieniu podstaw do jej wniesienia, zeznania powoda nie miały charakteru istotnego dla rozstrzygnięcia.

Stosownie do art. 118 § 5 k.p.c. jeżeli adwokat lub radca prawny ustanowiony w związku z postępowaniem kasacyjnym lub postępowaniem ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, nie stwierdza podstaw do wniesienia skargi, jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić na piśmie o tym stronę oraz sąd, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia zawiadomienia go o wyznaczeniu.

Z powyższego wynika, że to pełnomocnik, korzystając z wiedzy i doświadczenia zawodowego ma ocenić, czy istnieją podstawy do złożenia skargi. Należy zgodzić się z konstatacją Sądu Okręgowego, że działanie pozwanego cechowała należyta staranność przy wykonywaniu czynności w charakterze pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla powoda, również w zakresie sporządzonej opinii wskazującej stan faktyczny sprawy jak również odnoszącej się do obowiązujących prawa i poglądów prezentowanych w piśmiennictwie.

Ponadto dla przypisania adwokatowi lub radcy prawnemu odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu nienależytego prowadzenia sprawy sądowej nie jest wystarczające stwierdzenie, że dopuścił się zaniedbania, lecz konieczne jest również ściśle wykazanie szkody, jaka na skutek tego powstała.

Powód tej przesłanki odpowiedzialności pozwanego nie zdołał wykazać. Należy przy tym podkreślić, że wskazanie, że nieprawidłowe (bez zachowania należytej staranności) wykonywanie przez pełnomocnika jego czynności doprowadziło do zaistnienia szkody po stronie powoda, winno nastąpić już w pozwie. Powód jednak takiej przesłanki w pozwie nie podnosił.

Brak wykazania przez powoda przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w postaci braku należytej staranności oraz zaistnienia szkody, wskazać należy, że tym samym powód nie wykazał również związku między nieprawidłowym działaniem pozwanego a szkodą.

Odnośnie do roszczenia powoda z tytułu naruszenia przez pozwanego jego dóbr osobistych należy stwierdzić, że powód za naruszenie dóbr osobistych uważa lekceważące i instrumentalne traktowanie go przez pozwanego oraz wykorzystanie przez pozwanego faktu, że powód przebywa w zakładzie karnym. Jakkolwiek katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. jest katalogiem otwartym, niemniej jednak, wymienione przez powoda formy zachowania pozwanego nie sposób uznać za dobra osobiste, naruszenia których mógł dopuścić się pozwany. Określone przez powoda zachowania mogą stanowić jedynie sposób naruszenia dóbr osobistych. Powód nie wskazał, jakie jego dobro osobiste zostało w ten sposób naruszone. Ponadto powód nie sprecyzował okoliczności, w jakich miało dojść do naruszenia w powyższy sposób jego dóbr osobistych przez pozwanego. Brak osobistego kontaktu pozwanego z nim nie może traktowany w kategoriach naruszenia dóbr osobistych. Zachowanie pozwanego naruszające dobra osobiste powoda musi mieć bowiem charakter bezprawny. Skoro jednak pełnomocnik nie ma obowiązku osobistego kontaktu z klientem dla oceny istnienia podstaw do wniesienia skargi na niezgodność prawomocnego orzeczenia z prawem, nie sposób jest stwierdzić, że pozwany naruszył w ten sposób dobra osobiste powoda.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.